

Tydzień 2: Drogi przyjaźni / Dzień 10: **Syr 15,11-20**

*Nie mów: «Pan sprawił, że zgrzeszyłem»,
czego On nienawidzi, tego On nie będzie czynił.*

*Nie mów: «On mnie w błąd wprowadził»,
albowiem On nie potrzebuje grzesznika.*

*Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne,
i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją,
mieli z tym styczność.*

*On na początku stworzył człowieka
i zostawił go własnej mocy rozstrzygania.*

*Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania:
a dochować wierności jest Jego upodobaniem.*

*Położył przed tobą ogień i wodę,
co zechcesz, po to wyciągniesz rękę.*

*Przed ludźmi życie i śmierć,
co ci się podoba, to będzie ci dane.*

*Ponieważ wielka jest mądrość Pana,
potężny jest władzą i widzi wszystko.*

*Oczy Jego patrzą na bojących się Go –
On sam poznaje każdy czyn człowieka.*

*Nikomu On nie przykazał być bezbożnym
i nikomu nie zezwolił grzeszyć.*

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie, że siedzisz u stóp mędrca Bożego, który wypowiada te słowa. Popatrz, jak wygląda, wsłuchaj się w ton jego głosu, zobacz wyraz jego twarzy, kiedy mówi.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę dostrzegania obecności miłującego Boga w różnych wydarzeniach życia.**

Nad tym tekstem pochyl się inaczej, niż w poprzednich dniach. Czytaj powoli Słowa Księgi Syracha, smakując poszczególne wersety. Całe Pismo Święte jest skierowane do każdego z nas indywidualnie.

Tak właśnie czytaj te słowa – jako skierowane do Ciebie. Zatrzymuj się, ile razy coś Cię poruszy. Spróbuj określić, dlaczego Cię to porusza. Bądź świadomy uczuć, jakie temu czytaniu towarzyszą. Jeżeli zostanie Ci czas, przeczytaj tekst drugi i trzeci raz, powoli, nie śpiesząc się. Traktuj to jako modlitwę. Które ze zdań, sformułowań najbardziej dotyka Twojej aktualnej sytuacji życiowej? Jak chcesz Bogu odpowiedzieć na Jego Słowo? Na taką modlitwę poświęć tyle czasu, ile każdego dnia poświęcasz na medytację.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.